

## Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W niedzielę 3 maja słuchaliśmy podczas Mszy Świętej Pana Jezusa, który mówił o sobie, że jest dobrym pasterzem. Dlatego, tę niedzielę wielkanocną nazywamy Niedzielą Dobrego Pasterza.

Znamy przypowieść o zagubionej owcy. Przedstawił nam ją św. Łukasz w 15 rozdziale Ewangelii w wersetych od 1 do 7 (Łk, 15, 1-7):

Możesz ten fragment odsłuchać lub przeczytać: <http://www.biblijni.pl/Łk,15,1-7>

Tutaj opowiem wam o Dobrym Pasterzu bardziej „kolorowo”:

Pewien pasterz miał sto owiec. Każdą znał bardzo dobrze i o każdą się troszczył. Codziennie prowadził swoje stado na pastwiska i do wodopoju, a owce znały głos pasterza i były mu posłuszne.

Jednak pewnego razu jedna z owiec okazała się nieposłuszna. Oddaliła się od stada i tak pomyślała „Nie będę więcej słuchać słów pasterza, sama sobie poradzę, od dziś nie chcę nikim się przejmować i nikogo słuchać!”

Wykorzystała sytuację, kiedy pasterz zabierał stado w inne, bezpieczne miejsce i schowała się przed nim. Z radością wyruszyła w swoją własną drogę. Mijała okryte zielenią pagórki, lasy pełne różnorodnych zwierząt i ptactwa, wspaniałe łąki i pola. Nie myślała już więcej o swoim stadzie, ani pasterzu.

Tymczasem pasterz, gdy spostrzegł brak jednej swej owcy, zostawił całe swe stado i poszedł szukać tej, która zginęła.

Zbliżała się noc, zaczął wiać silny wiatr, strugi deszczu spadły z chmury, a nawet słycać było uderzające pioruny. Nieposłuszna owca zatrzęsała się ze strachu, a w panikę wpadła słysząc wycie wilków. Zapragnęła wrócić do swojego pasterza, z którym zawsze czuła się bezpiecznie. Ale w ciemności nie mogła znaleźć drogi do domu. Zaplątała się w ciernie, z których nie potrafiła się już wydostać. Becząc żałośnie wołała o ratunek.

W pewnym momencie pojawił się pasterz, który szukał jej mimo okropnej pogody. Wziął ją radośnie w ramiona i ruszył w drogę do domu. Opatrzył jej rany i pocieszył. Odnaleziona owca wiedziała już, że nigdy nie opuści swojego opiekuna. A Dobry Pasterz cieszył się swoją znaną owieczką bardziej niż 99 posłusznymi. Później Pasterz zaprosił swoich przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: - cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Radość pasterza ze znalezionej owcy jest taka, jak radość w Niebie z nawróconego grzesznika. A dobrym pasterzem jest Pan Jezus. Ci którzy znają Go i wierzą Mu, to Jego owce, które ochrania przed złem.

Posłuchajcie piosenki o Dobrym Pasterzu (pod oknem video jest tekst):

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_mmrG907pyo](https://www.youtube.com/watch?v=_mmrG907pyo)